

510/5

Lwów, dnia 20. Marca 1919.

Panie Komendancie!

Otrzymał wczoraj w Gródku z rąk generała Iwaszkiewicza odnośne zawiadomienie, a dziś w nocy telegram iskrowy Naczelnego Dowództwa, zdałem natychmiast komendę moją i z dniem dzisiejszym po dalsze rozkazy posłusznie się zgłaszam.

Wychowany w żołnierskim posłuchu nie wnoszę żadnych przedstawień, gdyż chcę służyć sprawie narodowej wszędzie póki mi sił starczy tak, jak dla dobra tej sprawy Naczelnemu Dowództwu chwilowo za najodpowiedniejsze to uzna.

Przetrwiałem tu najcięższe chwile, a choć naturalnie z przykrością opuszczam stanowisko to, właśnie w czasie, gdy nadeszła wydatna posiłki podjęcie korzystniejszej akcji naszej umożliwić powinny, to znów pociesza mnie przeświadczenie, że wytrzymując do ostatka, tak nad Wereszycą, jak i pod Lwowem, miałem możność ponownego szczęśliwego zażegnania już trudnej nadzwyczaj sytuacji.

Pełniłem wedle sił i możliwości moje zadanie w tak specjalnie trudnych warunkach, że nie mogłem wszystkich zadowolnić i dlatego wiele skarg na siebie ściągnąć musiałem.

Śmiem wyrazić nadzieję, że na wszelkie te zarzuty robione tak mnie samemu, jak i moim podwładnym, Pan Komendant w odpowiedniej chwili odpowiedzieć mi dozwoli.

Mając jednak tylko interes sprawy ogólnej na oku, staję dziś jedynie wedle rozkazu do dyspozycji Naczelnego Dowództwa i proszę o przyjęcie wyrazów żołnierskiej czci oraz głębokiego poważania.

Portusznie oddany,

Korwadowski

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTAN GŁÓWNY GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 510/5 dnia 22 / III 1919 r.

załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

420

58